

Juliusz Starzyński

Nasz dług wobec Matejki

Ochrona Zabytków 7/1 (24), 2-3

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NASZ DŁUG WOBEC MATEJKI*

JULIUSZ STARZYŃSKI

Organizując sesję naukową w związku z uczczeniem sześćdziesiątej rocznicy zgonu Jana Matejki, Państwowy Instytut Sztuki pragnął zarazem zwrócić uwagę na pilną konieczność podjęcia wszechstronnych zespołowych badań nad twórczością wielkiego artysty narodowego. Sesją tą zaledwie zapoczątkowaliśmy spłacanie ogromnego długu naszej historii i teorii sztuki w stosunku do dzieł Matejki. Sesja Matejkowska, w której obok historyków i teoretyków sztuki czynny udział wzięli również liczni twórcy, w której naświetlono postać wielkiego malarza od strony ogólnych zagadnień historiografii zarówno jak od strony szerokich potrzeb upowszechnienia sztuki, wnosząc zarazem do dotychczasowej wiedzy o Matejce ogromne bogactwo nowych wiadomości, szczegółowych spostrzeżeń i przyczynków — wykazała raz jeszcze słuszność i skuteczność metodologii marksistowskiej, ujmującej zjawiska artystyczne nie w izolacji, lecz w pełnym zasięgu ich różnorodnych powiązań społecznych.

Skupiając tym razem nasze badania na jednej osobowości twórczej i podejmując w ten sposób zbiorowymi siłami trudny problem pracy naukowej nowego typu, usiłowaliśmy nieznanym dotąd materiałem faktograficznym i nową interpretacją wzbogacić wiedzę o epoce wielkiego ideowego i artystycznego wzrostu sztuki polskiej. W dobie Matejki malarstwo nasze zwycięsko zrealizowało naczelny postulat romantyzmu i stało się sztuką prawdziwie narodową, na tyle, na ile mogło się nią stać przy ograniczoności ówczesnych horyzontów polskiego narodu burżuazyjnego.

Rzecz jasna, że nawet w ciągu czterodniowych obrad, w czasie których wypowiedziało się 4 referentów oraz około 40 mówców występujących niekiedy z obszernymi, gruntownie udokumentowanymi głosami w dyskusji — nie można było wyczerpać tematu wymagającego rozlicznych jeszcze naświetleń szczegółowych, mających być przedmiotem dalszych studiów i wydawnictw Matejkowskich.

Sesja wykazała w sposób dobitny, że twórczość Matejki zarówno w swej treści, jak i w swej formie wyrosła całkowicie z rodzimych, polskich źródeł, że była ona konsekwentnym rozwinięciem założeń stawianych przez sztukę polską już od początku XIX stulecia. Jednym z głównych czynników siły i zasięgu oddziaływania dzieł Matejki było to właśnie, że umiał on w twórczy sposób podejmować dziedzictwo narodowej formy zawarte w dziełach dawnej sztuki polskiej, a zwłaszcza w dziełach architektury i rzeźby polskiego Odrodzenia, stanowiących przedmiot jego gorącego umiłowania i znawstwa. Ta strona osobowości Matejki zasługuje dzisiaj na szczególną uwagę, gdy problem twórczego podejmowania dziedzictwa stoi przed naszą sztuką współczesną, a troska o to, by dorodne piękno dawnej architektury i plastyki służyło budowaniu nowych form życia zbiorowego, odgrywa tak doniosłą rolę w dzisiejszych pracach konserwatorskich i architektonicznych.

Sesja Matejkowska w znacznym stopniu pogłębiła i rozszerzyła zagadnienie ideowo-artystycznych źródeł twórczości mistrza, przyczyniając się przez to do prawidłowego określenia wielkiej i samodzielnej pozycji, jaka przysługuje Matejce w dziejach sztuki polskiej i powszechnej. Należałoby obecnie podjąć dalszą pracę w tym kierunku, przez bardziej wyczerpujące niż miało to miej-

* Fragment przemówienia wygłoszonego na zakończenie Sesji Matejkowskiej w dniu 27 listopada 1953 r. w Krakowie.

sce na Sesji porównanie dzieł Matejki z współczesnym mu malarstwem historycznym w innych krajach.

Pokazanie twórczości Matejki w organicznym ciągu rozwojowym sztuki polskiej — to znaczy nie tylko wydobycie jej związków z przeszłością, ale również, jeśli nie nade wszystko — z przyszłością. Na tym m. in. polega dialektyczne rozumienie procesu historycznego w sztuce. Nawet wtedy, gdy uwydatniamy słabości czy też wręcz załamania ideologiczne w dziełach Matejki; zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu jego życia — nie możemy zapominać i o tym zasadniczym fakcie, że dopiero w osobie Matejki, jako artysty w pełnym tego słowa znaczeniu narodowego, świadomie politycznego — sztuka polska zdobyła tę godność i tę pozycję w życiu społecznym, jaka dawniej przyznawana była u nas jedynie literaturze.

Mimo wielu znakomitych osiągnięć indywidualnych w poprzednich okresach, Matejko dopiero utorował malarstwu naszemu drogę do szerokich mas ludowych, a pojęciu narodowej szkoły malarstwa polskiego nadał właściwą dynamikę i rozgłos światowy. W tym sensie otworzył on również drogę późniejszym — chociażby nawet odmiennym w stosunku do jego twórczości — dążeniom realistycznym w sztuce polskiej. Tę rolę Matejki, jako artysty narodowego, podnosili już dawniej — o ileż jaśniej widzący od jego polskich krytyków — wielcy szermierze realizmu w sztuce rosyjskiej tej miary co Stasow i Riepin, a w czasie Sesji przypomniał o niej w swym pięknym przemówieniu nasz gość, przedstawiciel Związku Radzieckiego, znakomity historyk sztuki, prof. dr A. A. Fiodorow-Dawydow.

Nie zamykając oczu na liczne braki i niekonsekwencje realizmu w dziełach Matejki — w znacznej mierze uwarunkowane ograniczonością jego czasu i środowiska — powinniśmy w dalszych studiach Matejkowskich znacznie więcej niż dotąd uwagi poświęcić szczegółowej analizie konkretnych dzieł. Badania te zmierzające do gruntownego poznania twórczej metody mistrza powinny skupiać się wokół centralnego zagadnienia realizmu Matejki, tą drogą wiążąc się bezpośrednio z zainteresowaniami sztuki dzisiejszej. Wchodząc w szczegóły procesu twórczego i ujawniając ogrom artystycznej wiedzy Matejki, wskażemy również dzisiejszej sztuce jedną z istotnych dróg wiodących do wielkości. Podziwiając to głębokie umiłowanie, jakim ogół naszego społeczeństwa obdarzył obrazy mistrza, wzbogacimy je obecnie wiedzą o historycznej prawidłowości, która niegdyś rządziła ich powstawaniem i która dzisiaj na nowo określa nasz do nich stosunek.